

BIELARUSKAJA KRYNICA

PALITYČNAJA, HRAMADZKAJA I LITERATURNAJA HAZETA.

Adres Redakcyi i Administracji:

WILNIA, LUDWISARSKAJA 1-19. (Wilno, Ludwisarska 1-19)
Redakcyja ačynniena ad 9 hadz ran. da 6 hadz wieč.

„Biel. KRYNICA“ kaštuje na hod — 10 zał., na paŭhoda — 5 zał., na 3 miesiacy — 3 zał., na 1 miesiac — 1 zał.
HAZETA WYCHODZIĆ 2 RAZY U TYDZIEŃ.

Cana abwiestak:

na 1-3ej staroncy 30 hr., 2 i 3 — 25 hr., na 4-aj — 20 hroš. — za radok drobnaha druku ū wadnej paloscy

18

Heta wybarny numar Bloku Nacyjanalnych Mienšaściaŭ, u jaki ŭchodziać try abjadnanyja Bielaruskija partyi.

Kożny, u kim bjecca bielaruskaje serca, chto choča, kab BIELARUŠ była dla BIELARUSAU, toj budzie 4-ha i 11-ha sakawika hałasawać tolki za №

18

ŠTO ROBICCA Ū SSRR?

Apošnija zdareńni ū unutra-nym žyćci wializarnaj Sajuznaj Rada-waj Dżiarżawy jznoŭ žwiarnuli na sia-bie zusim asabliwuju ŭwahu światu.

Wyrazam hetaha asabliwaha zaci-kaŭleńnie da taho, što robicca ū SSRR, žjaŭlajucca roznyja sensacyjnija čutki ab tym, byccam u Maskwie ŭžo — „idzie chatnija wajna“, što „inspek-tar čyrownaj armii Tuchačeŭski idzie brać Maskwu“, a proci jaho — na abar-onu sawieckaha Kremla — wystupaje Warašyłaŭ i h. d.

Jak ŭžo zdaralasja heta niaraz, taksama i ciapier, wiestki hety akaza-lisja prydumanymi. Takija wiestki paŭ-stajuć pieraważna dzieła taho, što ŭwieś świat daŭno spadziajecca i ča-kaje — tak zwanaha „padzieńnia sa-wieckaj ŭłady“, jak kažuć raščyja pracitniki Radaŭ, ci — „dalejšaj zmieny niemahčymaj dla daŭn ejšaha ŭtrymań-nia palityčna-haspadarčaj systemy ka-munizmu ū SSRR“, — jak kažuć bolš ciarpliwyja nahladčyki zdareńniaŭ... Hetyja spadziawańni stanowiacca zra-zumielymi, kali pryhledzicca, što ro-bicca ū SSRR.

U SSRR jaŭna i jasna dla ŭsiech зроблены nowy raščy krok na šlach-u da žlikwidawańnia panawašaha dahe-tul ŭladu, krok, pašla jakoha ŭžo nia-ma pawarotu nazad!... Hetym, možna dumać, adroźniwajecc hety apošni krok — ad ŭsiech papiarednich chistań-niaŭ dy chilańniaŭ kamunistyčnaha re-żymu pamiž tak zwan. „wajennaha kamunizmu“ i tak zwan. „nepu“. „N. E. P.“, heta značyć — „Nowaja Ekanamičnaja Palityka“, ci prosta — stary buržuazna-haspadarčy, panujućy na ŭsim świecie ŭad, — da jakoha ad času da času zmušany byli — pad naciskam žyćcia — žwiartacca kiraŭniki Radaŭ, kali ich „čysty kamunizm“ carešty žjadaŭ usie papiarednija zapasy, pahražajućy kracham usiaho narodna-dżiaržaŭnaha hmachu SSRR.

Treba sabie dobra ŭciamić — he-tuju niemahčymaść u dalejšym pawa-rocie nazad da „čystaha kamunizmu“ z jaho „rewalucyjnymi“ imknieńniami — ū palitycy, i sacyjalna-ekanamičnym žyćci. Bo-ž „fizyčnym“ wyrazam he-taj niemahčymaść pawarotu jakraz i žjaŭlajecc „fizyčnaje“ žlikwidawańnie, amal nie žništažeńnie — ŭsiej radykal-na-kamunistyčnaj apazycyi ū SSRR.

Raźmiery hetaha zapraŭdnaha „pa-hromu apazycyi“, jak wyražajecc sa-ma radawaja presa, najlepš dawodziać wialikaj wahi dy raščyści hetaha, jak kažuć — kroku naprawa. Radaŭaja pre-sa piša, što z 4 žliškam tysiačaŭ wy-datniejšych dziejačoŭ apazycyi astało-sja „niažlikwidawanych“ pakul što ŭsiaho niekalki sotniaŭ!... Ale ab raź-mierach hetaha pahr. mu treba sudzić nia tolki ličbowa, ale j — jakasna. Bo-ž „žlikwidawany“ — pazbaŭleny ŭsia-lakaj ŭłady i siły dyj fizyčna wykinie-ny z ŭsiech značnych miestaŭ — u da-lokuju Sibir — najwydatniejšyja, najbolš „zaslužanyja“ najstarejšyja pawadyry kamunizmu — tyja samyja, što jakraz zdabyli dla partyi ŭladu nad wializar-nym krajem, tyja, što kirawali pracaj —

„strachu ŭsiaho buržuaznaha światu“ — maskoŭskaha Kamunistyčnaha Inter-nacyjanalu, słowam — tyja, što dahe-tul amal nie całkom aznačali ŭwieś kirunak žyćcia, pracy — ŭnutranaj i won-kawaj palityki SSRR!...

Trocki, druhaja pobać z Leninam asoba, „twarec i arhanizatar čyrownaj armii“ — sasłany Stalinym, jak kaliści ssylaŭsia carskimi ministrami.

„Žlikwidawany“ — treti, najbliżejšy da byloj „wiarchuški“ — Zinowjew, biazmienny daniadaŭna „dyktatar Ka-minternu“. „Žlikwidawany“ Kamienieŭ, Radek, Rakoŭski, Jewdakimaŭ, Šmilha i jašče kala 50, ci nawat 98 tej-ža wahi i miery „słupoŭ“ kamunistyčnaj partyi i panujučaha ū kraju paradku...

Z starych — dawajennych kamuni-styčnych pawadyroŭ wialikšaj marki — astaŭsia kala Stalina, zdajecc, tolki adzin Bucharyn...

U hetym „pahromie apazycyi“ treba adroźniwać dwa mamenty: spiar-ša XV kanhres Kamun. Partyi wyklučy-ŭ usich hetych apazycijaneraŭ jak „niahodnych kamunistaŭ“ z partyi, a pašla ŭžo — radawy ŭrad pazbawiŭ ich usich służbowych stanowiščaŭ i „žli-kwidawaŭ“, abwiaściŭšy dżiaržaŭnymi prastupnikami naraŭnie z usimi inšymi „kontr-rewalucyjnerami“. — najwialik-šymi škodnikami kraju, jakija — 10 stud-nia zajawiŭ Stalin, — što jany „buduć zlamany jak kontr-rewalucyjnery biez usialakaj lištaści“. I zaraz-ža pašla he-taj zajawy Stalina, ŭžo 12 studnia Prezydym Najwyšejšaha Sudu apu-blikawaŭ swaju pastanowu, u siłu j -koj — „usie kontr-rewalucyjnyja pra-stupleńni, dakananyja i pašla 1 stud-nia 1928 h., pawinny sudzicca i nade-lej, jak i dataho — biez usialakaj lišta-ści“ — hetkim čynam — paŭtaryŭ tuju-ž zajawu Stalina, — ale ŭžo ū formie ŭladnaha tumačeńnia „zakonu“.

I charaktera, što aficyjalny ka-munikat radawaha ŭradu b žlikwi-dawańni apazycyi — kaža zusim wyraz-na ab prastupnaści apazycyi — nia tol-ki proci partyjnaj jednaści, ale j pro-ci radawaj dżiaržaŭnaści!

Słušna kaža dzieła taho telehra-wa „Росспец“, što hetym samym „baračba pamiž uradam i jaho pra-cičnikami pierastaje być unutra-na partyjnaj baračboj za ŭladu ci ŭplyŭ u partyi, ale pieratwarylasja ŭžo ū ba-račbu dżiaržaŭnaj ŭłady za dżiaržaŭny i sacyjalny ŭlad u Rasiei“.

— s —

Jak pojdzie dalej hetaja baračba i dalejšaja, jak kažuć „ewalucyja“, raź-wiće zdareńniaŭ u SSRR, — zusim jasna. Zlamaŭšy swoj „lewý flanh“, Stalin, jaki byŭ u centry, dyj u znač-naj miery dzieła hetaha trymaŭ ŭladu i kirawaŭ wypadkami, ciapier pawinien budzie pa mienšaj miery paddacca mahutnamu ŭplywu prawaha fłanhu, kali naohuŭ zdoleje sam utrymacca pry ŭładzie.

I zapraŭdy — wiestki z SSRR ka-žuć ab tym, što „umieranyja hrupy ka-munistaŭ z Kalinynym i Rykawym na čale raščy naciskajuć na Stalina ū kirunku akančaŭnaha i adkrytaha razry-

wu z „teoryjaj i praktykaj kamuniz-mu“... Treba dadać, što Kalinin — he-ta-ž staršynia Centraln. Wykan. Kami-tetu, ci pa našamu — Staršynia Sojmu, a Rykaŭ — Staršynia Narodnych Kami-saraŭ, ci pa našamu — premjer uradu!! A za imi staić usio radawaje sialan-stwa!

Telehramy kažuć, što „dyktatar SSRR chistajecc jašče pierad takim raščym krokam“, dadajućy, što — „chistaŭni hetyja wyklikajuć niezdawo-leńnie siarod blizkaj da ŭradawych kolaŭ wajskowaj i čynoŭnickaj moładzi, jakaja nastrojena zusim nie kamuni-styčna, ale naadwarot — nacyjanalna!“

Jak wiedama, — u tym samym ki-runku naciskaje z usich siłaŭ na Sta-lina i kamisaryjat zahrańičnych spraŭ — na čale z Čyčerynym, jaki moža žjaŭ-lajecc najbolš „prawym“ — siarod usich dziejačoŭ SSRR. U hetym-ža kirunku naciskajuć, jak wiedama, — usie zamiežnyja dyplomatyčnyja pla-coŭki SSRR — pad naciskam tych ŭradaŭ, pry jakich jany, jak kažuć, „akkredytawany“. U tym-ža kirunku naciskaje na radawy ŭrad — strašen-naja patreba ŭznaŭleńnia narmalnych adnosinaŭ z usim światam, — patreba kredytaŭ, biez jakich nia moža być adbudawana pramysłowaść wializar-naha kraju, haspadarčyja sprawy jako-ha ŭsio bolš b'aruć haru nad „sacy-jalnymi sprobami dy dośledami“ ka-munizmu...

U tym-ža kirunku cisnuć na ra-dawuju ŭladu i — pačaŭšyjasja ū kraj narodnyja bunt ū miestach i na wioscy — na hruncie niastaćy prad-mietaŭ pieršaj patreby, — bunt, na jakich zlamala sabie kark nie adna ŭlada...

Usie hetyja fakty i žjawy dawo-dziać, što radawy ŭrad, raźwizaŭšy sabie ruki ŭnutry — žlikwidawańniem kamunistyčnaj apazycyi, pojdzie na he-tym šlachy i dalej — da žlikwidawań-nia kamunizmu!...

Nowy šyrok razmach zamiežnaj radawaj palityki jasna kaža ab tym, što radawy ŭrad — jak byccam — wy-staŭlaje ciapier zahrańičnym dżiarža-wam „rachunak dla zapłaty“ — za hety зроблены ŭžo pačatak likwidacyi ū SSRR kamunistyčnaha ŭladu... — Šy-rokija plany Čyčeryna — ū kirunku ŭznaŭleńnia narmalnych a pieradusim tarhowa-kredytawych adnosinaŭ z Ame-rykaj, Anhlijaj, Francyjaj, Polščaj i t.d. jasna kažuć ab tym, što z hetym no-wym „kazyrom“ — likwidacyi „čystaha rewalucyjnaha kamunizmu“ — radawy ŭrad choča raspačać nowuju šyrokiju dyplomatyčnuju ihru ū świecie.

I wiedama-ž, što „staŭkaj“ u he-taj ihry pawinny buduć žjawicca — nia „mety suświetaŭ rewalucyi“, ale — narodna-dżiaržaŭnyja intaresy wializar-naha, šmat narodnaha kraju, zahadam jakich naohuŭ nia moža na daŭžejšy čas spraciŭlacca nijaki, nawat „najma-hutniejšy ū świecie“ — ŭrad!...

Nas, Bielarusau, asabliwa cika-wić toje, što robicca ū SSRR, — bo ŭsio heta zaraz-ža pawinna adbicca j na losie i ładzie ŭschodniaj pałowy na šaje Bačkaŭščyny. Nie razwodziać za-

Hołas z wioski.

(Z pad Smarhonjaŭ)

Braty, Bielarusy! Padychodzie dla nas dzień 4-ha sakawika (marca). Hety dzień žjaŭlajecc dla nas wielmi wa-żnym. Na im budzie wyrašany los na-šaha dalejšaha žyćcia. Bo jak ciapie-rašniaje žyćcio — horš być nia moža. Usiudy, jak jość, našamu sielaninu wielmi ciažka żywiecca.

Pašla wajny pawaračwalisja ludzi na Bačkaŭščynu; jašče mnoha chto żywie pa akopach, a niohto nia pryj-dzie jamu na sustręču, u jahonaj bia-dzie. Zdajecc Bielaruš tak wielmi bahata drewam, zdajecc mahli-b jak treba adbudawać pryfrantowuju sta-ranu, dyk nie, hetaha nia ma. I nia budzie hetaha, darahija Braty Biela-rusy, kali my budziem słuchać roz-nych „Wyzwaleńniaŭ“, „Piastaŭ“, „Blo-kaŭ Współpracy z Rządem“, bo hetyja partyi nam niasuć niaščasćcie, zhubu dla našaha brata - Bielarusy. Woźmiem napr. „Blok Współpracy z Rządem“ Maršałka Piłsudskaha. Stajeć tam kniazi, hraby dy roznaja buržuazija, a kaliści-ž byŭ marš. Piłsudski sacyja-listam!

Dyk woś jakija abaroncy „našaha“ sialanstwa. Jakraz tyja, jakim my musim dawać adpor, u čyich ru-kach najbolšyja abšary ziemli spačy-wajuć. Ciapier pawinna jasna być dla našaha sielanina, jakija heta „abaroncy“. A što da „Wyzwaleńnia“ i „Piasta“, dyk i nia budu hawaryć. bo ja dobra jość prakanany, što sialanstwa samo znaje ab ich. Nam Bielarusam treba trymacca tolki swajho ŭłasnaha, *biela-ruskaha frontu*. Ciapier pytańnie, ja-koha-ž frontu, kali Bielarusy ū ciapie-rašni čas ich mnoha majuć? Dyk-ža hramadzianie, pamiatajcie, što adzinym našym frontam žjaŭlajecc Blok Na-cyjanalnych Mienšaściaŭ. U hety blok uwachodziać usie mienšaści, żywućyja ū Polšcy. U hety-ž blok uwachodziać najpaważniejšyja bielaruskija partyi, jak B. Ch. D., Sialanski Sajuz i Praw. Demokratyczna Abjadnańnie.

U apošni čas jašče žjawilisja roz-nyja bielaruskija partyi, jak Paŭlukie-wiča, Umiastoŭskaha, Janki Stankie-wiča i roznych Piekačoŭ, Berantaŭ i Juchnaŭ. Jany taksama zajaŭlajuć, što adzinymi abaroncami bielaruskaha sia-lanstwa žjaŭlajucca jany. Dyk-ža hra-madzianie Bielarusy! Nia słuchajcie he-tych „abaroncaŭ“, hetyja „abaroncy“ da-časnyja! Jany pryšli tumanić tolki ha-łowy našamu sialanstwu; ichnaja praca tolki pierad samymi wybarami, a tam — zabudź jak zwali; im idzie tolki ab pa-

šmat ab hetaj kożnamu zrazumiela-j rečy, skažam tolki — na tuju strašen-nuju pieraškodu, toj zapraŭdny „kitajski mur“, jakija stawić pamiž Zachodniaj i ŭschodniaj pałowami Bielarusi pa-nujućy ū apošniaj kamunistyčny reżym... Bo-ž heta jon, jak wiedama, — robić prastupnym kożny krok, kożny fakt — zdawalasja-b, takoha naturalnaha i nie-abchodnaha kulturnaha abmienu pa-miž abiedźwiuma pałowami — kulturna i nacyjanalna adzinaha, celaha... j.

Dahaniali i abhaniali nas načlež-
niki na maleńkich žwawych konikach.
A sonca padyjmaľasia ũsio wyšej.

wypadek druhi. Usio-ż taki j jon pry, dobrej woli moža być wylečany, ab čym budzie mowa niżej. Najniebieś-piačniejšym bywaje takaje zapaleńnie wym'ja, katoraje maje pačatak swoj ad bacyła*) suchotaŭ (tuberkulozy). Niebiašpieka heta ŭ tym, što żywioła z tuberkuloznym wym'jem, pawodle dahetulašniaha stanu wiedzy, jość niewyłačymaj a hałoŭnaje toje, što ma-łako ad takaj żywioły jość wielmi niebiašpiečnym nia tolki maładniaku chatniaj żywioły, takaje małako pju-čamu, ale heta małako taksama wielmi niebiašpiečna i dla samoha čała-wieka. Dziela ūsiaho hetaha dobra budzie bliżej paznać heta t. zw. tu-berkuloznaje zapaleńnie wym'ja.

Woś-ža pryčynaj tuberkuloznaha zapaleńnia wym'ja jość wielmi mały bacył tuberkulozy, katory raście ŭ tkani wym'ja, hetu apošniuju raskłada-jučy. U hetaj, chworaj tkani žaŭlajucca spačatku drobnyja, pašla rastučyja wuzielčyki. Chworaja časć wym'ja he-tak prybiraje na abyjmie (stanowic-ka bolšaj). Uspomnieny bacył tuber-kulozy dastajucca ŭ wym'ja nie z nad-wor'ja (praz chody ssakoŭ), a z krywi. Heta znača, što kali ūžo suchoty (tu-berkuloza) pakazalisia ŭ wym'i, chwo-raj na suchoty jość ūžo kroŭ, a znača j cely arhanizm datyčnaj żywioły. I dziela hetaha ūsiakaje lačeńnie wym'ja takaj żywioły budzie zaŭsiody naprasnym: chworaja kroŭ daniase zaraznyja bacyły ūžnoŭ.

Chworaje na tuberkulozu (sucho-ty) wym'ja paznajucca pawodle toho, što pry kancy dojnaści żwialicajucca abyjmo adnej, abo dźwioch čwiortak (zadnich), jakija stanowiąc takimi, čwiordymi a hałoŭnaje dla żywioły nie balučymi. Małako spačatku nia bywaje źmienienym, pašla ūdoj źmian-šajucca, samo małako robicca wadzia-nistym, žaŭcieje, stanowiąc padob-nym da syrawatki, aź urešcie ab'jaŭ-lajucca ŭ małace ssieŭšyjasia daŭha-watyja małočnyja kamočki. Usio heta pakazuje na tuberkuloznaje (suchot-naje) zapaleńnie wym'ja. U intaresie dabrabytu cełaje ludzkaści treba ży-wiołu z takim wym'jem z dałšaje ha-doŭli wylučyć.

Ad. Klimovič.

(d. b.)

*) wielmi drobnaha, zwyčajnym hołym wokam niawidomaha twor.

Hramadzianie! Nie zabywajciesia što ūžo wybary ŭ Sojm i Senat nie zaharami. Zdarajucca jany raz na piać hadoŭ. Hatujciesia jak adzin pakazać usiamu świetu, što Bielaruś żywie i hałasujecie tolki za numar 18.

Paciapleła trochi. Wiesialej stała. Raptam wyskačyŭ z kaniušyny za-jac i pierabiešy nam darohu prapaŭ u žyćcie.

— Drennaja prymieta. Peŭnie nie zastaniem doktora ŭ chacie, abo tak što staniacca.

— Zaŭsiody wy baby z swaimi prymietami, — uspakajwaju žonku. — Što-ż takoha, što pierabieh. Abo jon dla našaje pryjemnaści musić zaŭsiody na miescy siadzieć? Brachnia heta ūsio.

Ale, pryznacca, i samomu mnie hety zajac sapsuŭ humar. Zdajucca, pawiaruŭby kania nazad, ale škada było зробlenaje darohi. I tak jechali dalej, choć ūžo z niespakojnym ser-cam.

U dalinie pierad nami zarysawała-sia Kamianka. Čyrownaja wieža kaš-cioła, zmočanaja rasoju, bliščeła na soncy. Dzie-nidzie ūżwiwaŭsia nad chataju dymok i ciahnuŭ prosta ŭ ha-ru. Pahoda budzie.

Užjechali na hreblu, uspanuju ka-mieńnikami. Musieli źlezić z waza, bo susim rastrastob. Tak išli z poŭ wiar-sty. Zaraz za hreblaju pačalosia mias-tečka. Paniasło zapacham świežych bułak—peŭnie blizka piakarnia. A pa-sła raptam daŭ u nos niejki asabliwy smurod — smurod balota, hnoju i ży-doŭskich śmietnikaŭ.



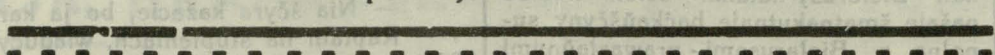
BRATY BIEŁARUSY!

KOŹNY, CHTO CHOČA paznać praŭdu ab wybarach u Sojm i Senat,

KOŹNY, CHTO CHOČA być świadamym hramadzianinam swajho kraju, niachaj čymchutčej wypiša

„BIEŁARUSKUJU KRYNICU“.

Probnyja numary pasyłajucca biaspłatna na pieršaje damahańnie.



Z biełaruskaha žyćcia.

Prysud nad b. redaktaram „Kry-nicy“. Wilenski Apelacyjny Sud 26-ha studnia razhladaŭ 8 sudowych spra-waŭ b. redaktara „Krynicy“ D-ra Tu-ronka. Raniejšy prysud Akružnoha Su-du, — pawodle jakoha D-ru Turonku treba było adbywać karu 3 miesiacaŭ turmy, ciapier Akružny Sud začwierdziŭ, ustrymaŭšy karu na praciah piaci hadoŭ.

Sudowaja sprawa b. pašta Jare-miča. U swiazi z procesam ks. Ha-dleŭskaha b. paštu Jaremiču, jak wie-dama, ciapier зробlena sudowaja spra-wa za abrazu palicyjanta, jaki razhaniaŭ manifestantaŭ z pryčyny prysudu. Nia-daŭna Ak. Sud na damahańnie adw. Černichawa pastanawiŭ hetu sprawu adiażyć dziela daprosu świadkaŭ.

Praces „Hramady“ pačniecca ŭ Wilenskim Akružnym Sudzie 23 lutaha sialetniaha hodu. Abwinawačanych 56 asob. Prakuratura paklikała 421 świad-kaŭ i 8 ekspertaŭ, a z boku abwina-wačanych budzie kala 1.000 świadkaŭ.

U składzie Sudu buduć: staršy-nia — Aŭsianko i sudźzi — Jodziewi-č i Borejko. Dla abarony Sud naznačyŭ 5 adwakataŭ, aprača hetaha niekatar-rych abwinawačanych buduć baranić adwakaty z umowy. Niekalki adwaka-taŭ pryjedzie z Wařawy i z Lwowa. Spadzajucca pryjezdu niekalkich žur-nalistaŭ z zahranicy. Praces budzie ciahnucca kala 6 tydniaŭ. Jość heta najbołšy palityčny proces u Połšcy. Ci budzie adbywacca pry adčynienych dźwiaroch, — jašče nia wiedama.

Schod Wil. Hurtka Inst. H. i K. U paniadziela 6. II u sali Biel. Inst. H. i K., Wostrabramskaja 8—1, adbu-dzieccha ahułny schod siabroŭ Hurtka.

Paradak dnia: 1) sprawazdača ūradu; 2) Pierawybary; 3) biahučyja sprawy.

Pačatak a hadz. 6 wiečary.

Prysutnaść usich siabroŭ abawiaz-kowaja.

Urad Hurtka.

Radjo-lekcyi na Wilenskiej nada-walnaj stancyi dahetul trymajucca dobra. Na dniach byli pračytany ka-

rotkija ahlady tworčaści Bahušewiča i M. Bahdanowiča. Bolšy efekt byŭby, kab wieršy byli deklamawanyja nie sa-mymi lektarami, a asobami adumysło-wymi. Nie zaškodzić tak-ža wiedać lektaru A. Z., što ŭ muzycy bemol zusim nia maje taho značeńnia, jakoje jamu prypiswaje lektar.

Adkinuŭšy hetyja małyja nieda-ciažki, lekcyi byli zdawalniajučymi.

Biełaruskij spektakl-wiečaryna, arhanizawanaja Šutaŭskim Hurtkom Biel. Inst. Hasp. i Kult., Ašmianskaha paw., u susiedniaj wioscy Sukniewi-čach—maje adbycca ŭ niadzielu 5-ha lutaha. U prahramu ūwachodzjać: 1) kam. „Żbiantieżny Saŭka“, 2) de-klamacyi, pieśni i 3) skoki. Pačatak a 5 hadz. wiečaram.

Aryšty siarod Bielarusau. U no-čy z 29 na 30 studnia byli arištawany ŭ Wilni b. wučyciel Bielaruskaj Him-nazii I. Sawicki i Menke, jakich-ža na druhi dzień zwolnili.

Spektakl-wiečaryna ŭ Bielarus-kim Studenskim Sajuzie adbudzieccha ŭ niadzielu 5-ha h. m. u Sali T-wa Biel. Školy (wulica św. Hanny № 2). Na scenie budzie adyhrana drama ŭ 3 aktach Fr. Alachnowiča p. z. „Cie-ni“. Pa pradstaŭleńni adbuducca tan-cy. Pačatak a hadz. 8-aj wiečaram.

A. BARTUL.

Ci lubiš.

Ci lubiš ty swoj kraj tuhoj spawity,
Ci addasi jamu žyćcio, jak skaža—daj!
Ci lubiš swoj Narod na kryż prybyty?
Ci lubiš ty swoj kraj?

Ci lubiš rodnyja prastory niwy,
Ci ščyra lubiš ich—sumleńnia zapytaj,
Ci lubiš rečku-ručajok burliwy,

Ci lubiš ty swoj kraj?
Ci lubiš bor stary, sadok zialony,
Ci lubiš ty, jak cicha šapacicca haj,
Staryja chaty, rad dachoŭ amšony.

Ci lubiš ty swoj kraj?

Ci lubiš swoj Narod na kryż prybyty,
Ci ščyra lubiš ty—sumleńnia zapytaj,
Ci lubiš kraj tumanami spawity,

Naš Bielaruski kraj?

Z ukraïnskaha žyćcia.

U Bieraści adbyŭsia žjezd pry-chilnikaŭ Ukraïnskaj Prawasłaŭnaj Carkwy ŭ Połšcy. Adčyniajučy žjezd hr. Arciamiuk zajawiŭ, što Paleski biskup (archijerej) Alaksandar admo-wiŭsia dać žjezdu swojo bahasłaŭleń-nie. U sprawie ŭkraïnskaha carkoŭ-naha žyćcia žjezd zrabiŭ niekalki wažnych pastanowaŭ, a mianoŭna: ab bahasłaŭeńni na ŭkraïnskaj mowie, ab naznačeńni biskupaŭ Ukraïncaŭ na Wałyni i Palešsi, ab stwareńni sama-stojnaj Ukraïnskaj Carkwy i inš.

Z zahranicy.

U Kitai pačalisia jznoŭ krywawyja biesparadki. Partyzanskija addzieły, tak nazywanyja „čyrwonyja piki“ i „wia-likija naży“, chočučy ūznawić rewalu-cyju, napadajuć na wioski i miastečki, hrabiačy i biazlitasna zabiwajučy ży-charstwa. U niekatarych miascch dajšo da paważnych sutyčak z rehu-larnymi wojskami. Hienarał Čan-Tso-Lin pastanawiŭ wysłać specyjalnyja addzieły wojska, kab źlikwidawać paŭ-stańnie.

Sawiety. Najwyšejšy Sawiecki Trybunał zasudziŭ wiadowaha polskaha dziejača ŭ Sawietach ksiandza Skal-skaha za kontr-rewalucyjnuju dziejašč na 10 hadoŭ turmy i na pazbaŭleńnie ŭ praciahu 5 hadoŭ hramadzianskich prawoŭ.

— Jak pieradajuć zahraničnyja hazety, pašla pacharonaŭ Joffe, Trocki sazwaŭ u Maskwie swaich prychilni-kaŭ u liku 5.000 čaławiek i pieradaŭ im pradšmiertnyja słowy Joffe, jaki žadaŭ ad apazycyi wialikaha mužstwa i sapraciŭleńnia. Usie prysutnyja pa-kkalisia, što spoŭniać wolu pamior-šaha.

Kali wieryć u spaŭnieńnie ich klatwy, — treba čakać niazwyčajnych padziejaŭ.

— Zinowjew i Kamieniew, byŭ-šyja staronniki Trockaha, abwieścili ŭ hazecie „Prawda“ piśmo, u jakim, ab-winawačywujučy apazycyju čuć što nia ŭ kontr-rewalucyi, z skruhaj pryznajuc-ca da swaich abmyłak i zhadžajucca pracawać zhodna z pastanowami XV kanhresu partyi.

Francyja. Palityčnyja kruhi ŭ Pa-ryży z wialikaj trywohaj sočať za pie-rahaworami, jakija wiadzie Musolini z rumynskim ministram zamiežnych spraŭ. Francuzy bajacca, kab Rumynija nie dastałasia pad upłyŭ Italii, što paciahnuła-b za saboj razwał Małoj Antanty i spynieńnie nieaficyjalnaha kontrołu nad Wenhryjaj.

HRAMADZIANIE!

Zapiswajciesia U B. Ch. D.!

Nichto nie traflaŭsia na wulicy. Była niadziela.

Pašla šabasu zaspali żydy.

Na rahu adnoj wulicy wybieh nam na spatkańnie niejki žyd i jšoŭ za wozam.

— Moža majecie što na pradań-nie? Moža żyta, moža masła, moža jajki?

— Ničoha nia majem, adčapisial.

— Jak heta? Ničoha nia majecie?

— Nie na torh jedziem.

Padahnaŭ ja kania. Zatarachacieŭ woz, ale žyd nie adstawaŭ i tak trymajučysia bieħ aź da rynku. Na rynku zastanawilisia.

Žyd pačaŭ rycca ŭ wazie, abyj-šoŭ jaho nawakoła, turzanuŭ kania za chwost, paklepaŭ pa šyi i znoŭ naloh na woz.

— Z daloku jedziecie?

— Z daloku.

— Moža z Kryŭlan?

— Moža i z Kryŭlan.

— Ja tam usich znaju: Piatruka, Maksima, Kudzielku... Zdajucca, što j was jakby trochi znaju.

— Čaj nie zdajucca, bo ja tut pieršy raz.

— A moža što kuplajecie?

— Ničoha. Papasu trochi kania i dalej.

Kala wozu tymčasam sabrałasia kolki žydzianiat, nadyšla i staraja za-

drypanaja żydoŭka z kurycaju pad pa-chaju i z misačkaju ŭ rukach. Znoŭ tyja samyja pytańni: ci majecie što na pradańnie i h. d. Złość chapila mianie.

— Chwarobu pradaju! Kupi! Tan-na addam.

— A! To peŭna da doktora pry-jechali? Oj što to za doktor hety Kac, oj što to za doktor! Jon minie curkie wylečyŭ, a ūžo susim była na toj świet — zašpiawała żydoŭka, złažyŭšy ruki i padwiarnuŭšy wočy. Oj, što to za doktor hety Kac.

Pačuŭšy imia Kaca, niejkaja žan-čyna, što jšla pa wadu, zatrymałasia, pastawiła na ziamlu wiodry i nawali-łasia na żydoŭku.

— Što? Kac?—Andreja Pryjmaka chto pierawioŭ! Bačyš ty, jak žyd za żydam ciahnie! A wy, čaławiek, nia sluchajcie, a jedźcie ŭ Šnipki — woś tam to doktor: ad usiakaje chwaryby wylačyć. I nia žyd, a naś, chryščony.

— Toż my i jedziem u Šnipki — pašpiašyła adkazać žonka.

— A chto tam jość u Šnipki taki doktor?—žwiarnuŭsia žyd da žančyny.

— Jak-by jon nia wiedaje, jak-by tolki siańnia naradziŭsia, — ahryznula-sia žančyna. — To-ż Franuk Arłoŭski!

— Franuk Arłoŭski? To maje być doktor? Taki z jaho doktor, jak z mianie, za pieraprašeńniem, pan bur-

mistr! — adciaŭ žyd i sam zašmiajaŭ-sia ad swajho tak loŭkaha paraŭnańnia.

— Hy-hy-hy—zarahatała żydoŭka.

— Hy-hy-hy — pamahli žydzia-niaty.

— Et, što z imi hawaryć! Pluń-cie im u wočy i jedźcie da Šnipkaŭ. A darohi, kali nia wiedajecie, tak ja zaraz raskažu: pajedziecie woś hetaju wakolicaju, a tam usio prosta i prosta i prosta, aź da samaha lesu. A jak wyjedziecie z lesu, to na lewa ūbačycie wiosku i nowuju chatu na kraju. Woś heta i jość Šnipki, a no-waja chata—doktarawa, tolki jašče nia skončyŭ i siadzić u staroj — wytalka-wała padrobnaja žančyna i zabraŭšy wiodry, pajšla da studni.

Pastajaŭšy jašče z hadzinku, ru-šyli my ŭ daļejšuju padarožu.

(Dalej budzie)

DA NAŠYCH KARESPONENTAŭ.

Dachodziac wiestki, što niekatoryja ksiandzy wiaduć wybaruju ahita-cyju ŭ kašciele na ambonie.

Ab takich wypadkach kožny naś karespandent i prychilnik pa-winien nieadkłađna pišać u „Bieła-ruskuju Krynicu“, kab publična klajmić na duży w a n i e światoha miesca dziela wybarnej ahitacyi.

DA NAS PIŚC.

NAŠA BALAČKA.

Pierabrodździe, Brasłaŭskaha paw. Naša miastečka lażyć pamiż dwumia waziorami. Jość tut car-kwa, pastarunak palicyi i wołaśc. A ū hetaj wołaści siadzić wialiki pan wojt, jaki pryjechaŭ da nas u 1926 h. niawiedama adkul, bo prysłaŭ jaho z Brasłaŭja starasta. Woś i pačaŭ nowy wojt zawodzić nowyja paradki. Chutka jamu stała mała adnaho kania i zaprapanawaŭ wałasnoj radzie, kab kupili druhoha. Ale rada adkazała, što cho-pić adnaho, bo jašče aprača wałasno-ha kania jość try padwody, naniatyja za wałasnyja hrošy.

Kali koń wałasny zaniaty, dyk he-tyja padwody wozić wojta, kudy tol-ki jamu treba. Časta lubiać pawazicca na wałasnych padwodach i wojtawo-żonka z wučycielkaj.

Woś jakija paradki ū našym sa-maŭradzie. Ni hto nie kantruluje woj-ta, a jon robić, što tolki padabajecca. Časam pryjażdżaje samaŭradawy in-spektar, ale tolki dla woka, bo i ū ja-ho nia znajdzie praŭdy.

Wojt zaniaŭ paławinu domu, pa-lić karasinu, drowy—kuplenyja za wa-łasnyja hrošy, a sekretara z siamjoj pasadziŭ u kuchni.

Ciażka nam trymać takoha wojta, ale ničoha nia zrobiš, bo jaho siłaj pasadzili na našy plečy. Ale my ūsioż taki nia tracim nadziei, što kali nie-budź končycца panawańnie hetaha wojta. Niedaloki.

CHRYŚCIAĆ U PALAKI.

Gierwiaty, Wilenskaha paw. Kali ū Żenewie adbywałasja kanferencyja ab litoŭskaj sprawie, ja byŭ joj wiel-mi zacikaŭleny i dzieła hetaha pačaŭ czytać roznyja hazety. Dyk, woś, niej-ak papałasja mnie ū ruki polskaja hazeta „Głos Wileński“ № 51 z minula-ho. U joj spatkaŭsia ja z karespan-dencyjaj z Sakaloŭcaŭ. Nu, dumaju sabie, pračytaju, dawiedajusia, što Pa-laki ab nas pišuć. Aż tam niejka-ja „Polka z Sakaloŭcaŭ“ chwalicца j cie-šycca, što majem dobraha probašča i dziakuje Arcybiskupu, što abdarawaŭ nas takim dobrym Palakom, jak ks. Jan Ramejka!

Jašče ū hetaj karespandencyi wy-čytaŭ ja, što ū našaj wioscy dyk usie Palaki,—ab Bielarusach i Ličwinach dyk i nia čuwać. Dyk woś bratočki, jak achryściła nas „Polka z Sakaloŭ-caŭ“. A wiedajcie, što ja naraju wam „Polka z Sakaloŭcaŭ?“ — Schadzicie wy jak asoba, peŭnie-ż, pabożnaja da swajho „dobraha“ ksiandza i wypawie-dajciesia ščyra, što napisali niabywa-łych rečaŭ u hetaj endeca-panskaj hazecinie i skażycie prosta: maja wina naŭhała wojčaŭku ū hazecie, ale abia-caju paprawicca.

A nam, braty Bielarusy Saka-łoŭkija, para ūžo pračchnucca, para paznać, chto my takija, nia słuchać bredniaŭ Gierwiackich tercyjarak, u asobie roznych „Polek z Sakaloŭcaŭ“ i pramyć wočy sabie ū čystaj wadzicy z „Bielaruskaj Krynicy“.

G. Kamień.

JAK RABILISIA WYBARNYJA ŠPISKI U SOJM I SENAT.

Jody, Brasłaŭskaha paw. Jodzka-ja wołaśc wiedajučy ščyrych Bielarusaŭ, nia źmieściła ich u wybarnyja špiski na hałasawańnie da Sojmu i Senatu, kab nia mieli prawa hołas.

I woś adzin hramadzianin wioski Šaŭlany, Jodzkaŭ woł, bołš świadomy zašoŭ u Abwodny Wybarny Kamitet u Zajnowie № 27 da P. Bujwita i pa-prasiŭ u jaho špisak dla pierahladu, to akazałasja, što jaho i jaho žonki ū špiskach niama. Zapytaŭsia čamu?

P. Bujwit adkazaŭ, što jon i jaho žonka nie hramadzianie Rečypaspalitaj Polskaj. A kali pakazaŭ dakumanty hramadzianin wioski Šaŭlany—P. Buj-wit adkazaŭ: ja waś i žonku zapišu— a wyšla nia tak.

Dzie-ż sprawiadiwaść?

Žbiantezany.

DAWOLI SPAĆ!

Prużańščyna. Čytajučy „Bielaru-skuju Krynicu“ nie mahu ūstrymacca, kab nie źwiarnucca z zaklikam da Bielarusaŭ, asabliwa katalikoŭ Prużańščyny, ja-kija siadziać, jak myšy pad pamiaŭom, chwarejučy na panoŭ i jakija ani nia cikawiacca hramadzim žyćciom.

Braty, hetaż-wy robicie ū toj čas, kali Bielarusy-kataliki ūsich kutkoŭ našaje šmatpakutnaje bačkaŭščyny su-polna z Bielarusami-prawaślaŭnymi zmahajucca za rodnyja školy, za rod-nuju mowu ū światyniach i za wy-zwaleńnie z pad čużackaha jarma. Dyk, za pracu, braty! Nia moža być miż nami nijakaj roźnicy! Uwa ūsich nas pływie krywickaja kroŭ. Nia trać-cie času, bo čas — heta hrošy!

Janka Hrom.

Z Kraju.

U m. Twerečy, Świancianskaha pawietu, u každuju sieradu buduć kir-mašy na spażywieckija produkty. Kali kirmašny dzień wypadzie ū świata, to kirmaš budzie pieraniesieny na nastup-ny dzień.

Samahubstwa wučnia. Nia zu-sim my zabylisia ab bombie na egzaminach u Wilenskaj polskaj himnazii, jak ciapier iznoŭ prysła wiestka sa Świancian ab napadzie na wučyciela i samabojstwie wučnia.

Na dniach da prachadziačaha praz rynek wučyciela Świancianskaj polskaj himnazii, p. Głembockaha, adzin z wučniaŭ hetaj himazii, Gieł-čeŭski, wystraliŭ niekalki разоŭ, pašla čaho streliŭ da siabie i niezabawam pamior. Wučyciel lohka ranieny ū twar.

Pryčyna napadu—pomsta za dren-ny stopień z nawuk.

Praŭnyja parady.

B. J.

Pytańnie: Maja ciotka maje ziam-lu, jakaja ū hipatečnaj knizie zapisana na jaje imia. Ci moža ciotka apisać hetu ziamlu kamu choča?

Adkaz: Moža.

Fr. K.

Pytańnie: Pierad wajnoj pamior naš bačka, pakinuŭšy 2 małaletnich synoŭ. Naš dziadźka ū 1918 hodzie wyprawiŭ nas służyć, a astaŭšujusia pa śmierci bački chatu z placam pra-daŭ, a ruchomuju majemaść zabraŭ sabie. Ja wiarnuŭsia damoŭ u 1924 h., brata-ż majho niama da hetaj pary. Mnie ūžo minula 19 hadoŭ. Ci mahu ja sudzicca? U jaki sud i kaho pada-wać? Ci nie zajšła daŭnaść?

Adkaz: Sudzicca ūžo możacie. Kali pozwu acenicie mienš 3.000 zło-tych — padawać treba ū Mirawy Sud, a kali bołš — u Akružny. Ab zwaro-cie domu i placu treba padać taho, chto hetaj majemaścij ciapier uładaje, a ab zwaro-cie ruchomaj majemaści — padajcie dziadźku. Hetkim čynam mo-żacie adsudzić swaju časć, a kali cho-ćacie adabrać z niapraŭnaha uładańnia i časć swajho brata, treba pierš na-značyc (praz Akružny Sud) nad ma-jemaścij prapaŭšaha brata kuratara i tahdy supolna z im padawać u Sud. Daŭnaści jašče niama.

Fr. K.

Pytańnie: U 1921 hodzie ja daŭ adnamu čaławieku na 200 rb. upraży. Hrošaj za jaje nie atrymaŭ. Ci mahu wysudzić?

Adkaz: Możacie. Padawajcie ū Mirawy Sud.

Pytańnie: Ci mohuć palawać 2 aso-by, kali bilet wybrany na adnu?

Adkaz: Jasna, što nie.

Pytańnie: Bačka naš pamior u 1920 h. Siasstra maja wyšla zamuž i ja jej daŭ pasah. Ci moža jana ciapier wysudzić časć bačkawaj ziamli i kali moža — jakuju časć?

Adkaz: Kali ū Waśaj staranie istnuje zwyčaj, što wypasažanaja sia-sstra tracić prawa da ziamli, — to nia moža. U praciŭnym wypadku jej na-leżycca 1/7 časć ziamli.

ADDZIEŁ DLA NAŠYCH DZIETAK.

Z. ČARSKAJA.

Praŭda Halusi.

(Pierakład B. S.)

(Hladzi „Biel. Krynicu“ № 5).

A karol — bronzawy čaławiek z strašnym zrokam byŭ karalom — kru-ciŭ heławoj, tros baradoj i stroha kazaŭ:

— Manicio, a heta dzieła taho, bo baiciosia, što zasudžu was na śmierć!

A ludzi znoŭ kłanialisia i kazali:

— Wialiki ty j mahutny, pryhoży j mudry!

Karol patros heławoj:

— Nia ščyra każacie, bo ja karol. Nia wieru.

Raptam na stupieniach, wiadučych na taras, ubačyŭ ptušku j dziaŭčynku. Zdziwiŭsia wielmi. Pa jaho twary pralaciela ūśmieška.

I, zirnuŭšy na swaich dwaranaŭ, skazaŭ:

— Papytajusia ū jaje, skolki jość praŭdy ū wašych sławach.

I, hladziačy baradu, źwiarnuŭsia da Hali:

— Dziaŭčynka, ci heta praŭda, što ja mudry j pryhoży, wialiki j ma-hutny?

Stroha hlanuŭ na Halu.

Hala chaciela adkazać tak, jak kazali dwaranie, ale prypomniła sabie abiacanku, danuju matcy, što zaŭsiody budzie hawaryć praŭdu, i stanoukim hołasam adkazała:

— Nie, karol. Twój twar—żudasny j strohi, zrok — strašenny. Bačyla ja cichaje, łahodnaje nieba, praŭdziwa było pryhożaje, ale ty za strašna wyhla-daješ, kab być zapraŭdy pryhożym. Toj, jaki stwaryŭ ciabie j twaich padda-nych, mudrejšy j mahutniejšy ad ciabie...

Dwaran achapiŭ strach.

— Ašaleła! — kryčali.

Karol pachmurnieŭ i zmorščyŭ browy:

— Uziać jaje adhetul i chaj jaje lečać maje najlepšyja lekary. Addzialić jaje ad ludziej, kab chto-niebudź nie pačuŭ jaje šalonych sloŭ.

Machnuŭ rukoj — i słuhi kinulisia da Hali, ale wialikaja ptuška paruchała kryllami, dziaŭčynka sieła na jejnych plačach i aboje źnikli z woč bronzawych ludziej.

— Zaniasi mianie, ptuška, tudy, dzie kachajuć Praŭdu!

Palacieli ū inšyja starony.

Doŭha lotali siarod biełych chmarak, hledziačy, u jakim miescy spuścicca na ziamlu. Ubačyli siarod lesu palanku, dzie pry wohniščach siadziela tysiača arużnych ludziej. Miż imi stajaŭ wysoki, pryhoży junak. Jaho arużža było lepšaje j pryhażejšaje ad inšych wajaŭnikoŭ. Wočy ūsich škirawalisia na jaho.

— Wialiki, mahutny pawadyr! Brat twój sabraŭ ahramadnaje wojska i jdzie siudy. Każyć, što pałowa hetaha kraju należyć da jaho i jaho wajaŭ-nikoŭ i choć jaho nam adabrać. My možam akrużyć les i nieŭspadzieŭki na-paści na jaho; razabom jaho wojska, a jaho prywiadziom da ciabie. Zabješ jaho abo zrobiš z jaho niawolnika.

— Tak, budzie maim niawolnikom, chaj adčuje moj hnieŭ, niawola hor-šaja ad śmierci! — hrozna skazaŭ junak.

(Dalej budzie).

Z wybarnych piesieńkaŭ.

Hej! šyrokaje sumleńnie

Maje „wyzwaleńnie!“

Ziamlu-wolu abiacali,

Piać hadoŭ tamu, nie dalej,

Ale chwihu dali.

Stali roznyja pakusy:

Nazywališ „Bielarusy“,

Dy asadnikaŭ nasłali,

A nam chwihu dali.

— s —

I swabodu nam narodnu,

Jak na šlubie prysiahali,

Ale chwihu dali.

O, wialikija hieroil

Dy ūžo źmianili stroi:

Piśc nas u inšu knihu,

Ale daduć chwihu.

Wot zakryŭšy „wyzwaleńnie“,

Zmajstrawali „Zjednočenie“,

Robiać chitruju instyhu,

Pośle daduć chwihu.

Umiastoŭskaha zmanili,

Jamu dobra zapłacili

Za jahonuju fatyhu,

A nam daduć chwihu,

— s —

Farbawanyja lisicy,

Znajem was, što wy za „pcicy“!

Pany z doŭhimi nasami,

Zjeżcie chwihu sami!!!

Wincuk Adważny.

Naša Pošta.

Šachu Alesiu, geometru ū Miro-wicach u Pisku (ČSR): 10 złotych jak pad-pisku na „Bielar. Krynicu“ na cely 1928 h adtrymali. Dziakujem. Hazetu pasyłam.

Čystam Bielarusu. Z Wašych karespandencyjaŭ widać i Wy nie biaz winy. Drenna, kali palicyja čepicca biaz daj pryčy-ny, ale jašče horš—kali ū našych panadwo-rach i na wulicach lażać niačystoty i panuje niaład. Z hetym zmahajucca na ūsim świecie nia tolki ūlady, ale i ūsie kulturnyja hrama-dzianie. Niešta padobnaje treba skazać i ab Waśaj „wypiticy“. Pišycie ab istotnych nadu-żyćciach ūlady. Ab wypadku nadrukujem.

Žodzišnamu Hurtku B. I. H. i K. Sprawdaču nadrukujem u Nr. 10 „B. Kr.“.

E. Reŭtu. Prydziecca Wam jašče raz ūznawić Wašu prośbu, bo pieršaje piśmo nie możam znajści.

P. Malcu. Hazetu pašlom, piesiennik moža wysłać tolki bielaruskaja kniarnia (Zawalnaja 7).

Janku W...u. Prośbu Wašu spoŭ-nim. Hazeta Wam wysyłałasja akuratna. Tre-ba było damahacca na poście. Pišycie da nas čaściej, jak kela Was żywuć ludzi i ja-kija nastroi pierad wybarami?

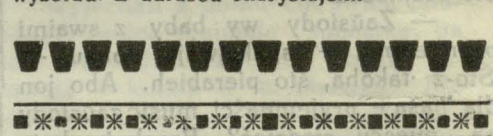
B. K. Treba Wam źwiarnucca da „Spół-ki Myśliwskiej“ u Wilni (Wilenskaja wul. 10), abo da firmy Zienkiewiča (Ś-to Jańskaja wul. mahazyn arużža).

M. D. Parad udielim. Hazetu pašlom pawodle pryslanaha adresu. Pašyrajcie „Bie-laruskiju Krynicu“.

Łasiu, Kruku, A. Dziakanu, St. Żwirku, J. Šejbaku, Časnoŭ-skamu. Prośbu spoŭnim.

Karniłowiču. Dziakujem za pry-chilnaść. U sprawie, ab katoraj pišacie, treba Wam nieadkładna pajechać u Świanciany i razhawarycca z staršynioj Akružnoha Wyb. Kamitetu (Wilenskaja wul., Hotel Čornabrodki).

Hazetu pašlom A. Siem—ču. Wielmi nas abra-da-waŭ Waś list. Pašyrajcie-ż dalej našu biela-ruskiju świadamaść, asabliwa ciapier na čas-wybaraŭ. Z adrasoŭ skarystajem.



Uwaha!

Ważnaje!

Addzieł RADJO

„Wilenskaj Pomačy Školnaj“

Abśluhoŭwaje swaju paważanuju kli-jentelu: chutka, tanna i wietliwa.

Prosim zapamiatać naš adres:

Wilnia, Wilenskaja 38

(pobać kina „Heljos“) tel. 941.

Prosim karystać z hetaj akazii. Radioaparaty, słuchaŭki, čaści, schemy, najnowiejšaja literatura. Eliminatory stancyi miestawaj.

